

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SA Jacek Pasikowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Małgorzata Stanek**

**SA Krystyna Golinowska**

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2020 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa M. F. (1)**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.**

**o zadośćuczynienie i odszkodowanie**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 30 stycznia 2019 r. sygn. akt II C 1159/17**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą  
w W. na rzecz M. F. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa  
procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

M. F. (1) w pozwie z dnia 12 września 2017 roku wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku drogowego zaistniałego w dniu 22 sierpnia 2014 roku kwoty 123.612,53 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2017 roku tytułem odszkodowania, kwoty 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2017 roku tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2019 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. F. (2) kwotę 7.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 maja 2017 roku do dnia zapłaty, kwotę 4.993,10 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 maja 2017 roku do dnia zapłaty, przy czym powyższe zasądzenie nastąpiło z zastrzeżeniem, że spełnienie przez A. O. obowiązku naprawienia części szkody orzeczonego na rzecz M. F. (2) w punkcie 3 wyroku w T. z dnia 18 lutego 2015 roku sygnatura akt II K 854/14 zwalnia pozwanego do wysokości zapłaconej kwoty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz dokonał rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń Sądu Okręgowego z których w szczególności wynika, że w dniu 22 sierpnia 2014 roku, około godziny 15<sup>00</sup>, na ulicy (...) w I., A. O. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...), chcąc wykonać manewr skrętu w lewo do posesji, nie upewnił się czy kierujący jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzania i doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go motocyklem marki S.. Z miejsca zdarzenia, powód został przewieziony karetką do Szpitala w T. gdzie w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym udzielono mu pomocy. Tam, po wykonaniu zdjęcia RTG klatki piersiowej, stwierdzono złamanie żebra VIII po stronie lewej oraz zwapnienia przy przyczepie udowym więzadła pobocznego piszczelowego. W rozpoznaniu wskazano: obok złamania żebra VIII po stronie lewej, także stłuczenie stawu kolanowego oraz stłuczenie stopy i stawu skokowego. Po badaniu M. F. (3) zwolniono do domu z zaleceniem: wykonywania okładów z A. na stłuczone okolice ciała, zakazem dźwigania przez okres 4 tygodni oraz kontroli w poradni chirurgicznej.

W dniu 25 sierpnia 2014 roku M. F. (1) został zbadany przez lekarza rejonowego w ramach wizyty domowej. W historii choroby wpisano, iż powód jest cierpiący, z wielomiejscowymi potłuczeniami. Następnie powód zgłaszał się do lekarza rodzinnego sześciokrotnie we wrześniu i październiku 2014 roku skarżąc się na dolegliwości bólowe po wielomiejscowych stłuczeniach. Obył także wizytę u ortopedy i był konsultowany przez specjalistę torakochirurga w Szpitalu im. (...) w Ł.. Po tych badaniach M. F. (1) został skierowany do poradni rehabilitacyjnej i w okresie od 24 listopada do 12 grudnia 2014 roku korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych: laser na kciuki i staw kolanowy lewy, krioterapia na staw kolanowy, ćwiczenia w odciążeniu kończyny dolnej, ćwiczenia indywidualne rąk. Poniósł z tego tytułu koszty w kwocie 430 złotych. Natomiast w okresie 16 marca – 30 marca 2015 roku powód miał wykonywane zabiegi fizykalne: laser, jonoforeza pole magnetyczne, sollux na obie ręce (z powodu zmian zwyrodnieniowych stawów rąk) i laser na kolano lewe. Od 20 lutego do 10 marca 2017 roku powód ponownie korzystał z zabiegów fizykalnych. W dniu 6 października 2015 roku M. F. (1) był badany przez chirurga naczyniowego, a badanie USG z dnia 1 lutego 2016 roku wykazało cechy zakrzepicy w obrębie żył powierzchownych prawego podudzia.

W związku zaistniałym wypadkiem, Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim przyjął, że kierujący motocyklem S. M. F. (1) na skutek zderzenia doznał obrażeń ciała w postaci: złamania żebra VIII po stronie lewej, stłuczenia z raną kolana lewego oraz stłuczenia stopy i stawu skokowego lewego, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni i wyrokiem zaocznym z dnia 18 lutego 2015 roku (II K 854/14) uznał A. O. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Nadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od A. O. na rzecz pokrzywdzonego M. F. (2) kwotę 5.000 zł tytułem nawiązki.

Jak wynika z przeprowadzonej w toku postępowania opinii biegłego w aspekcie ortopedycznym w wyniku wypadku z dnia 22 sierpnia 2014 roku powód doznał złamania żebra VIII po stronie lewej i ogólnych potłuczeń, w tym lewego kolana, nadgarstka i stopy, a w konsekwencji długotrwałego uszczerbku na zdrowiu: w związku ze złamaniem żebra - 1 % oraz w związku ze stłuczeniem lewego kolana - 1%. Odczuwane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne w okresie pierwszego miesiąca po wypadku były znaczne. Po tym czasie, dolegliwości powoda stopniowo zmniejszały się do poziomu aktualnie odczuwanych przez powoda.

Leczenie powypadkowe M. F. (2) zasadniczo odbywało się w ramach refundacji Narodowego Funduszu Zdrowia, było bezpłatne i jest już zakończone. Uzasadnione w procesie leczenia były wydatki na szczegółowo opisane w opinii biegłego środki farmakologiczne. Zdaniem Sądu I instancji, na podstawie przedstawionych rachunków należy przyjąć, że powód na leki wydał łącznie 256,50 zł. Nie było niezbędności korzystania przez powoda z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych w związku ze skutkami wypadku. Dolegliwości bólowe odczuwane przez powoda w obszarze rąk spowodowane są procesem zwyrodnieniowym pozostającym bez związku z wypadkiem. M. F. (1) cierpi z powodu samoistnej patologii w obszarze nadgarstków i śródreża.

Po wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie w czasie pierwszego tygodnia po wypadku i w wymiarze 3 godzin dziennie w czasie kolejnego miesiąca po wypadku. W pielęgnacji powodowi pomagali

żona oraz syn, którzy także dowozili go samochodem na wizyty lekarskie oraz rehabilitację. Stawka (...) Komitetu Pomocy (...) za 1 godzinę usług opiekuńczych w dni powszednie w okresie od 1 lipca 2013 roku wynosiła 11 złotych. Po około 5 tygodniach po wypadku M. F. (1) nie wymagał już pomocy innych osób w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, a aktualny stan zdrowia powoda i rokowania na przyszłość są dobre.

Przed wypadkiem M. F. (1) leczył się na nadciśnienie tętnicze i cukrzycę, zażywając niezbędne leki przepisane odpowiednio przez kardiologa i diabetologa, a sytuacja ta ma miejsce do chwili obecnej.

W 2014 roku M. F. (1) mieszkał w R. przy ulicy (...) wraz ze swą konkubiną D. S. (obecnie F.) i prowadził własną pracownię architektoniczną. Powód jest z wykształcenia architektem i posiada uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji w budownictwie. Ponadto w latach 2010 - 2015 był zatrudniony na 1/2 etatu na stanowisku dyrektora w Centrum Usług (...) za wynagrodzeniem 2800 zł brutto.

M. F. (1) nadal odczuwa skutki wypadku to jest bóle prawego śródstopia, kolana, drętwienie palców przy zmianie pogody. Powód powrócił do jazdy na motocyklu po roku od wypadku, jednak nadal odczuwa strach przed jazdą.

W wyniku wypadku zniszczeniu uległ ubiór powoda oraz kask o łącznej wartości 3.277,99 zł (tj. spodnie o wartości 279,99 zł, kurtka – 599 zł, buty – ok. 200 zł, rękawiczki – ok. 100 zł i kask – 2.099 zł).

Prowadzona wobec sprawcy wypadku A. O. egzekucja orzeczonej wyrokiem karnym nawiązki w kwocie 5.000 złotych okazała się bezskuteczna.

Sprawca wypadku posiadał w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., ważną w dniu zdarzenia, umowę w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pismem z dnia 6 kwietnia 2017 roku, doręczonym stronie pozwanej w dniu 18 kwietnia 2017 roku, powód zgłosił szkodę i wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 123.612,53 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na przedmiotowe zgłoszenie, pismem z dnia 11 lipca 2017 roku pozwane Towarzystwo (...) poinformowało, że w związku z doznaną przez powoda szkodą, przyznał mu kwotę 3.200 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 345,26 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 91,44 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdów oraz kwotę 2.222,49 zł tytułem odszkodowania za zniszczone rzeczy, uwzględniając 30% zużycie rzeczy. Faktycznej wypłacie przez ubezpieczyciela podlegała jedynie kwota 859,19 zł, gdyż odliczono powodowi kwotę nawiązki w wysokości 5.000 złotych, jaką zasądzono od sprawcy wypadku wyrokiem karnym.

Po dokonaniu oceny materiału dowodowego Sąd I instancji uznał, że sprawca szkody poruszał się pojazdem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu zawartą z pozwanym Towarzystwem (art. 822 k.c.). Ubezpieczyciel kwestionował zasadę swej odpowiedzialności jedynie, co do roszczeń dotyczących kosztów opieki osób trzecich oraz odszkodowania, natomiast w odniesieniu do wszystkich zgłoszonych przez powoda żądań kwestionowana była ich wysokość.

M. F. (1) domagał się w niniejszym procesie kompensacji szkody niemajątkowej, żądając zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł. Jak wskazał Sąd Okręgowy, podstawę zasądzenia zadośćuczynienia stanowi regulacja zawarta w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie, z którą w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powołana krzywda ujmowana jest, jako cierpienie psychiczne i fizyczne wynikające z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Jak podniesiono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odwołując się do poglądów judykatury, kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem odzwierciedlać stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, zakres cierpień psychicznych i fizycznych, jak również spełniać funkcję kompensacyjną, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednak przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia należy mieć na względzie potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom

i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Kwota zadośćuczynienia nie może także stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia zależy zatem od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rodzaju naruszonego dobra, natężenia i czasu trwania naruszenia, trwałości skutków naruszenia, ich nieodwracalnego charakteru polegającego zwłaszcza na kalectwie, długotrwałości i przebiegu procesu leczenia, stopnia jego uciążliwości, intensywności ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, wieku pokrzywdzonego, rokowań na przyszłość.

Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji uznał, że w wyniku wypadku z dnia 22 sierpnia 2014 roku powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania żebra VIII po stronie lewej, stłuczenia z raną kolana oraz stłuczenia stopy i stawu skokowego. Przy czym, rozmiar doznanego cierpienia fizycznego w okresie pierwszego miesiąca po wypadku był znaczny, spowodowany bólem, ale po tym czasie, stopniowo zmniejszał się i obecnie leczenie powoda zostało zakończone. Powód nadal, wraz ze zmianą pogody, odczuwa dolegliwości bólowe - drętwienie palców, ból kolana. Na skutek zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2014 roku M. F. (1) jednak doznał 2% długotrwałego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Analizując okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy Sąd uznał za zasadne przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł. Mimo, iż cierpienia i odczuwanie bólu są w znacznej mierze sprawą subiektywną, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie domaganie się przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł jest jednak żądaniem wygórowanym, dlatego też w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Z kolei żądanie zasądzenia odszkodowania znajdowało oparcie w art. 444 § 1 k.c., zgodnie, z którym, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na tej podstawie domagać się można od podmiotu odpowiedzialnego zwrotu wydatków, w szczególności kosztów leczenia, kosztów dojazdu do placówek medycznych oraz kosztów związanych z opieką osób trzecich. Powyższe koszty muszą mieć związek ze szkodą, a ponadto to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia ich wysokości. Zdaniem Sądu Okręgowego powód dowiódł, w szczególności na podstawie opinii biegłego sądowego, że uzasadniony był zakup szeregu środków farmakologicznych i z tego tytułu na podstawie rachunków poniósł łącznie wydatek w kwocie 256,50 zł. Powód oprócz wizyt w placówkach publicznej służby zdrowia świadczenia zdrowotne odbył także wizytę prywatną u ortopedy, której koszt wyniósł 150 zł. Zaś oprócz rehabilitacji w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia korzystał w grudniu 2014 roku z odpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych, na których wykonanie przeznaczył kwotę 430 złotych. Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zabiegi te wprawdzie nie były konieczne i taka sama konkluzja wynikała z opinii biegłego, nie mniej okoliczność, iż taka forma leczenia „nie była konieczna” nie wyklucza jednak, iż mogła ona zaistnieć, jako chęć wsparcia procesu leczenia, zwłaszcza, iż zabiegi te były zalecane i konieczne w ramach publicznej służby zdrowia. Zachowanie powoda należy uznać za uprawnione i racjonalne, gdyż zmierzało do poprawy stanu zdrowia wywołanego wypadkiem, za którego skutki odpowiada pozwane Towarzystwo. Powód wykazał również, że na wizyty i zabiegi dojeżdżał samochodem, a z tego tytułu poniósł szczegółowo rozliczone koszty w łącznej kwocie 439,80 zł.

W zakresie zakresu pomocy osób trzecich Sąd I instancji uwzględnił opinię biegłego lekarza z zakresu ortopedii J. F., że przez pierwszy tydzień po wypadku M. F. (1) potrzebował pomocy w wymiarze 4 godzin dziennie, a przez kolejne 30 dni – przez 3 godziny dziennie. Mając na uwadze, niesporne stawki wynagrodzenia opiekunek społecznych za jedną godzinę pracy w wysokości 11 zł, koszty opieki nad powodem wyniosły przez okres pierwszego tygodnia 308 złotych oraz 990 zł za okres kolejnych 30 dni, a więc łącznie kwotę 1298 zł.

W związku z zaistniałym w dniu 22 sierpnia 2014 roku wypadkiem, powód utracił mienie o łącznej wartości 3.277,99 zł. Pozwane Towarzystwo (...), mimo, iż podnosiło zarzut 30% zużycia rzeczy przed wypadkiem, zaniechało przedstawienia dowodów na poparcie swych twierdzeń. Z tych względów Sąd przyjął, na podstawie złożonych paragonów, iż wartość poszczególnych części garderoby i sprzętu jaki powód miał w dniu wypadku na sobie wyniosła odpowiednio: spodnie – 279,99 zł, kurtka – 599 zł i kask 2.099 zł. Wobec braku dokładniejszych danych, w oparciu o zeznania powoda, Sąd przyjął, iż buty miały w dniu zdarzenia wartość 200 zł, a rękawice 100 zł.

Reasumując powyższe rozważania Sąd I instancji uznał, że uzasadnione koszty zakupu środków medycznych, wydatki z tytułu opieki osób trzecich, koszty dojazdów do placówek medycznych oraz utraconego mienia wyniosły łącznie 5.852,29 zł (= 256,50 zł + 150 zł + 430 zł + 439,80 zł + 1298 zł + 3.277,99 zł), a wobec faktu, że strona pozwana z tytułu odszkodowania wypłaciła dobrowolnie kwotę 859,19 złotych, zasądzeniu podlegała kwota 4993,10 zł. W pozostałym zakresie żądanie, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu

Zasądzając wyżej wskazane kwoty Sąd Okręgowy uznał, że obejmują one także zasądzoną wyrokiem karnym wobec sprawcy wypadku nawiazkę w wysokości 5.000 złotych. Orzekana bowiem na podstawie art. 46 § 2 k.k. ma charakter kompensacyjny i jest alternatywą dla orzeczenia obowiązku pełnego naprawienia szkody lub zasądzenia zadośćuczynienia, o których mowa w § 1 art. 46 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 maja 2017 r. I ACa 34/17, Lex nr 2310568). Dlatego też uiszczenie jej przez sprawcę wypadku, zwalniałoby stronę pozwanego z obowiązku naprawienia części szkody do wysokości zapłaconej kwoty, co wskazano w sentencji wyroku. Jak wynika z akt sprawy, faktycznie egzekucja nawiazki od sprawcy wypadku okazała się bezskuteczna, a to oznacza, że dłużnikiem i w tym zakresie pozostaje (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W..

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. uznając, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Reguła wynikająca z art. 455 k.c. ulega jednak modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń, albowiem zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. 2013. poz. 392 - tekst jednolity z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód wezwanie do zapłaty objętych pozwem roszczeń doręczył stronie pozwanej w dniu 18 kwietnia 2017 roku, a tym samym pozwane Towarzystwo (...) pozostaje w opóźnieniu z ich zapłatą od dnia 19 maja 2017 roku. Dlatego też zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie od uwzględnionych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 19 maja 2017 roku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., uwzględniając fakt, że powód przegrał proces w 93,10 %.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 stycznia 2019 roku w części uwzględniającej powództwo (pkt. 1) apelacją zaskarżyło (...) Spółka Akcyjna zarzucając rozstrzygnięciu:

**I.** naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. mający wpływ na treść orzeczenia, przez błędną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę polegającą na:

1. uznaniu, że powód na skutek zdarzenia z 22.08. 2014 r. doznał urazu, który pozwalałby przyznać na jego rzecz kwotę 7000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia tj. łącznie kwotę 10200 zł w sytuacji, gdy:

a) powód doznał jedynie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2%;

b) z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynika, że u powoda nie wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w związku ze zdarzeniem, u powoda obecnie utrzymujące się dolegliwości związane są ze zmianami zwyrodnieniowymi samoistnymi, nie doszło do uszkodzenia kręgosłupa czy też układu nerwowego w związku ze zdarzeniem; doznane obrażenia były leczone zachowawczo, obecnie nie ma podstaw do stwierdzenia, że mogą nastąpić jakiegokolwiek inne następstwa wypadku - co Sąd I instancji winien uwzględnić i czemu Sąd I instancji winien nadać większe znaczenie dokonując ustalenia doznanej przez powoda krzywdy;

2. dania wiary zeznaniom powoda oraz ustaleniu okoliczności uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 7000,00 złotych (w zakresie cierpienia, samopoczucia powoda, jego funkcjonowania w życiu codziennym po zdarzeniu oraz utrzymujących się w dalszym ciągu niedogodności pozostających w związku ze zdarzeniem),

na podstawie zeznań samego powoda i świadka (małżonki powoda), podczas, gdy osoby te są zainteresowane pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy na rzecz powoda, co doprowadziło do błędnego uznania, że powodowi należy się dodatkowo kwota 7000 zł podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana w okolicznościach sprawy;

3. pominięcie okoliczności, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił na rzecz powoda 3200,00 zł tytułem zadośćuczynienia co doprowadziło Sąd I instancji do uznania, że powodowi należna jest dodatkowa kwota 7000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana w okolicznościach sprawy;

4. pominięciu okoliczności, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi kwotę 345,26 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia w tym zwrotu kosztów zakupów leków co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, że powodowi należy się dodatkowo odszkodowanie z tytułu kosztów zakupu leków w wysokości 256,50 zł;

5. dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci faktury vat (...) z 08.09.2014 r. polegające na przyjęciu, że koszt wynikający z wykonanej usługi (150 zł), którą potwierdziła wskazana faktura to szkoda związana ze zdarzeniem podczas gdy brak jest na to jakichkolwiek dowodów, brak jest informacji czego dotyczyła wykonana usługa a powód leczył się również z powodu schorzeń współistniejących co doprowadziło do błędnego zasądzenia wskazanej kwoty tytułem zabezpieczenia;

6. pominięcie okoliczności, że powód otrzymał od pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego kwotę 91,44 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu do placówek medycznych, co doprowadziło Sąd I instancji, że powodowi z tego tytułu należy się zwrot dodatkowo kwoty 439,80 zł podczas, gdy powód nie udowodnił szkody w zakresie przewyższającym kwotę jaka została mu zwrócona w postępowaniu likwidacyjnym;

7. poprzez pominięcie okoliczności, że opiekę nad powodem sprawowała małżonka przez co ciężko jest rozgraniczyć czynności wykonywane w ramach życia codziennego, w których powód by wymagał pomocy małżonki, a które i tak byłyby wykonywane przez nią, ponadto powód nie poniósł kosztów jej sprawowania, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, że powodowi należy się zwrot kwoty 1298 zł tytułem sprawowania nad nim opieki i wyreki;

**II.** art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego w postaci opinii biegłego, i nie dania wiary opinii biegłego, w zakresie w jakim powód nie potrzebował rehabilitacji w placówkach prywatnych w związku ze zdarzeniem a w konsekwencji błędnego uznania, że powodowi należy się tych kosztów, tj. kwoty 450 zł podczas gdy koszty te nie były konieczne i celowe co doprowadziło do zasądzenia wskazanej kwoty tytułem odszkodowania;

**III.** art. 278 k.p.c. poprzez ustalenie wartości zniszczonych rzeczy na podstawie twierdzeń powoda podczas gdy udowodnienie okoliczności wymagało wiadomości specjalnych co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, że powodowi należy się tytułem odszkodowania zwrot pełnej wartości uszkodzonych rzeczy tak jakby były nowe tj. kwoty 3277,99 zł;

**IV.** art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego przejawiające się w pominięciu, że powód otrzymał na etapie postępowania likwidacyjnego zwrot kwoty 2222,49 zł za zniszczone rzeczy, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, że powodowi należy się kwota 3277,99 zł z tego tytułu:

**V.** naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że naprawienie szkody w razie uszkodzenia ciała obejmuje wszelkie wynikiłe koszty bez względu na to czy były konieczne i uzasadnione;

2. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż 16.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę;

3. art. 6 k.c. poprzez jego błędną interpretację przejawiającą się w uznaniu, że to pozwany powinien udowodnić w sprawie 30% zużycie uszkodzonych rzeczy podczas gdy to powód zgodnie z przepisem powinien udowodnić szkodę.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pełnomocnik strony apelującej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. a) i b) poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. F. (2) kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Zasadnicze zarzuty apelacji dotyczą dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, co oznacza, że obejmują naruszenia prawa procesowego, a zatem przede wszystkim należy odnieść się do ich treści, gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. są naruszone jedynie wówczas, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Nieskuteczny jest jednak zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający jedynie na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurydycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sędzie ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Podkreślenia wymaga, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skoro zatem skarżące Towarzystwo (...) wywodzi zaistnienie naruszenia art. 233 k.p.c. to obligatoryjnie winno jednoznacznie wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie zarzuty mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z 5 dnia sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził materiał dowodowy niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy, dokonał jego trafnej i szczegółowej oceny oraz poczynił na jego

podstawie poprawne ustalenia faktyczne. Tym samym ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom art. 233 k.p.c.

Apelujący w całkowicie nierzetelny sposób podchodzi do określenia wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowi, a jak wydaje taką obiektywną nierzetelność tworzy pismo pozwanego Towarzystwa z dnia 11 lipca 2017 roku (k. 12-13) w którym rzekomo przyznano powodowi kwotę świadczenia w wysokości 5.859,19 zł, ale faktycznie M. F. (2) wypłacono jedynie kwotę 859,19 zł, albowiem ubezpieczyciel na poczet przyznanej kwoty zarachował nawiazkę, która w kwocie 5.000 złotych została zasądzona w postępowaniu karnym od sprawcy szkody na rzecz powoda. O ile jednak ubezpieczyciel miał pełną wiedzę o wyroku nakładającym na sprawcę szkody nawiazkę, o tyle nie interesowała go ściągальność tego świadczenia, a tym bardziej dokumenty w aktach niniejszego postępowania. (...) S.A. przyjęło bowiem zasadę, że skoro potencjalnie jest inny odpowiedzialny podmiot to nie ma potrzeby angażowania własnych środków na wypłatę rzekomo przyznanego świadczenia ubezpieczeniowych. W świetle materiału dowodowego niniejszej sprawy, a w szczególności postanowienia komornika z dnia 1 czerwca 2016 roku o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w odniesieniu do nawiazki z uwagi na bezskuteczność egzekucji (k. 200), trudno zrozumieć dlaczego strona pozwana ponawia to stanowisko także po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji w piśmie z dnia 4 lutego 2020 roku (k. 326v. - 327). Do chwili obecnej przedmiotowa nawiazka nie została powodowi wypłacona, a tym samym to strona pozwana ma dokonać wypłaty. Zgodnie z punktem 1. wyroku z 30 stycznia 2019 roku wydanego w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w Łodzi tylko: "spełnienie przez A. O. obowiązku naprawienia części szkody orzeczonego na rzecz M. F. (2) w punkcie 3 wyroku w T. z dnia 18 lutego 2015 roku sygnatura akt II K 854/14 zwalnia pozwanego do wysokości zapłaconej kwoty". Tym samym nie można uznać jak wskazuje apelacja, że przyznane powodowi zadośćuczynienie w związku ze zdarzeniem z dnia 22 sierpnia 2014 roku to kwota 10.200 zł (pkt. I.1. i pkt. I.3. apelacji), czy też kwota 16.000 zł (pkt. V.2. apelacji). Powyższe rozważania są całkowicie oderwane od treści zaskarżonej części wyroku i zasądzonego nim zadośćuczynienia w kwocie 7.000 złotych.

Uregulowana w art. 445 § 1 k.c. krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. W tym obszarze mieści się swobodne uznanie sędziowskie, w które sąd drugiej instancji może wkraczać w ramach kontroli apelacyjnej tylko wówczas, gdy zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem nieliczącego się z okolicznościami sprawy dowolnego uznania, naruszającego zasady ustalenia zadośćuczynienia. Będzie to miało miejsce w przypadku rażącego zaniżenia lub zawyżenia kwoty zadośćuczynienia z naruszeniem art. 445 k.c. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd bowiem musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego. Zastosowanie powyższych kryteriów nie pozwala na twierdzenie, że ostatecznie przyznane powodowi zadośćuczynienie jest zawyżone w odniesieniu do wniosków opinii biegłego lekarza ortopedy. Tenże biegły w żadnym miejscu nie uznał, aby dodatkowa rehabilitacja (płatna) nie wspomagała procesu dochodzenia do zdrowia, ani nie uznał, że skutki wypadku nie uaktywniły także dotychczasowych schorzeń pacjenta. Pamiętać należy, że powód w dacie wypadku miał 61 lat, a tym samym na upadek z jadącego motocykla, na gwałtowne uderzenie jego organizm reagował gorzej niż osoby dwudziestoletniej. W tym miejscu Sąd Apelacyjny musi podkreślić, że zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Nie mogą być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza zakres udzielonego mu przez sąd zlecenia, jak i poza ustawowo określone jego zadania. Sąd nie jest więc związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., IV



CKN 1763/00, L.). Opinia biegłego ma zatem na celu ułatwienie sądowi oceny zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona być natomiast sama jako taka źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Dlatego też wskazane w opinii ogólne zasady sąd musi odnieść do konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze ostateczne ustalenia faktyczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., z 26.4.2006 r., V CSK 11/06, L.). Takie też wnioski zastosował Sąd I instancji i nie można przyjąć, że stanowi to naruszenie art. 278 k.p.c.

W treści niniejszego uzasadnienia Sąd Apelacyjny przedstawił obszernie fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku dotyczące podstaw i przyjętego sposobu wyliczenia roszczeń odszkodowawczych. Ustalenia te w całości podziela Sąd II instancji, albowiem wskazują ona na źródła na podstawie których zostały określone (faktury, rachunki, stawki godzinowe) Tym samym wszelkie twierdzenia apelującego jakoby wysokość odszkodowania została ustalona nieprawidłowo są gołosłowne i stanowią dowolną polemikę z prawidłowymi ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Na uwagę zasługuje jedynie kwestionowanie 30 % zużycia ubioru motocyklisty, który uległ dalszemu zniszczeniu podczas wypadku w dniu 22 sierpnia 2014 roku, i twierdzenie, że stopień zużycia winien ustalać biegły sądowy. Strona pozwana takie żądanie wywiodła jednak dopiero w apelacji i jak należy rozumieć przed Sądem I instancji przedstawionego sposobu rozliczenia szkody majątkowej nie kwestionowała. Można przyjąć, że wiadomości specjalne to takie, które wykraczają poza zakres wiadomości ogółu osób przeciętnie inteligentnych i wykształconych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1975 r., I CR 331/75, L.), a zatem są dostępne osobom, które zdobyły specjalne wykształcenie w danej dziedzinie lub wykonują dany zawód i uzyskały ponadprzeciętne doświadczenie w tym zawodzie. Oszacowanie natomiast na podstawie dowodów zakupu, stopnia zużycia przed wypadkiem ubioru powoda na kwotę 30% wartości mieści się w dyspozycji art. 322 k.p.c. który pozwala na odstąpienie od ogólnej zasady potrzeby udowodnienia w sposób ścisły i dokładny elementów żądania wyrażających się w kategorii wysokości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 554/14, L.). W istocie koszt opinii biegłego w tym zakresie mógłby być zbliżony do wysokości odszkodowania, które faktycznie uzyskał powód z tego tytułu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego nastąpiło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażającą zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z tych względów na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku), obciążono stronę pozwaną kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda w kwocie 2.700 złotych.